Nr. 58 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek, 28 lutego 1927 r. Rok X.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego"—Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Serdeczne przyjęcie parlamentarzystów polskich w bohaterskiem mieście Verdun

VERDUN, 27 lutego. (PAT). — Parlamentarzyści polscy, którzy opuścili wczoraj Strassburg o godzinie 6 rano, zatrzymali się w Metzu gdzie byli powitani na dworcu przez delegację rady miejskiej, prezesa miejscowej grupy towarzystwa przyjaciół Polski, adwokata Plassiart, prezesa sądu Henri Pinon. Adwokat Plassiart wygłosił przemówienie, w którem w serdecznych słowach wyraził sympatję ludności m. Metzu dla sprawy polskiej. Ludność ta, która zaznała grozy panowania niemieckiego, zawsze będzie po stronie Polski zagrożonej przez wspólnych nieprzyjaciół.

W VERDUN.

W południe wycieczka polska przybyła do Verdun, gdzie była powitana na dworcu przez mera miasta Schleitera w otoczeniu członków rady miejskiej, podprefekta Campiona, gubernatora wojskowego miasta gen. Borderau, pułkownika Marchala b. wykładowcy w wyższej szkole wojennej w Warszawie oraz szereg innych osobistości.

Po zwiedzeniu cytadeli, gdzie palmentarzyści polscy złożyli swe podpisy w Złotej Księdze, w której figuruje już podpis marszałka Piłsudskiego, złożony podczas jego wizyty w r. 1921, goście polscy udali się na śniadanie, wydane na ich cześć przez gubernatora wojskowego miasta. Podczas śniadania gubernator wygłosił przemówienie, w którem podkreślił istnienie ścisłych węzłów historycznych między Polską a Francją i wzniósł kielich na cześć szefa rządu polskiego wyrażając jednocześnie życzenie, aby sztandar biało-amarantowy zawsze dumnie powiewał w pełni swej wolności.

Za słowa wypowiedziane przez gubernatora wojskowego wyraził serdeczne podziękowanie sen. Kiniorski.

Po śniadaniu parlamentarzyści polscy zwiedzili katedrę i cmentarz wojskowy, gdzie złożyli wieniec ze wstęgą o barwach polskich na grobie Nieznanych Żołnierzy. Następnie goście polscy udali się w specjalnych autobusach na zwiedzenie pola bitwy, fortów Douaumont i Vaux, okopów oraz innych pamiątek z czasów wojny.

BANKIET.

Wieczorem zarząd m. Verdun wydał przyjęcie na cześć parlamentarzystów polskich. Mer miasta, deputowany Schleiter powitał gości polskich, mówiąc m. in.:

„Uczucia przyjaźni, jakie żywi Francja dla Polski, z każdym dniem potęgują się. Dowodem tego jest znaczny rozwój prowincjonalnych grup stowarzyszenia przyjaciół Polski. Owe uczucia są szczególnie żywe tu w Verdun, który w ciągu wieków padał 4 razy ofiarą najazdu niemieckiego, trzykrotnie był bombardowany i zniszczony. Miasto ocalało dzięki bohaterstwu żołnierzy francuskich, których poświęcenie zostało wynagrodzone ostatecznem zwycięstwem. Żołnierze francuscy nie tylko odzyskali Alzację i Lotaryngję ale przyczynili się także do odzyskania wolności przez wielki naród polski".

Przemówienie swe zakończył deputowany Schleiter wyrażeniem swych jaknajgłębszych uczuć dla Polski niepodległej, wiernej przyjaciółki sprzymierzonej Francji.

Z kolei zabrał głos sen. Baliński, który wyraził podziękowanie merowi za jego słowa skierowane do narodu i do żołnierzy polskich, i oddał hołd pamięci żołnierzy francuskich, bohaterskich obrońców Verdun.

Mówca zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć bohaterskiego miasta.

Następnie przemawiał podprefekt Campion, który powiedział, że wspólną cechą polaków i francuzów jest umiłowanie wolności i niepodległości. Wspólne uczucia łączyć będą coraz ściślej obie republiki, które idąc ręka w rękę, spowodują nadejście ery pomyślności, pracy i pokoju.

Następnie zabrał głos sen. Kiniorski, który złożył podziękowanie rządowi francuskiemu na ręce podprefekta.

Po zwiedzeniu ratusza goście udali się na bankiet, wydany na ich cześć przez władze miejskie. Podczas bankietu podprefekt Campion wypił zdrowie prezydenta Rzplitej Polskiej, Ignacego Mościckiego, zaś sen. Kiniorski wzniósł toast na cześć prezydenta republiki francuskiej, poczem wygłosił dłuższe przemówienie, w którem uzasadniał przyczyny istnienia mocnych węzłów, łączących Francję i Polskę.

Przemówienie swe zakończył sen. Kiniorski wyrażeniem hołdu bohaterom Verdun, przyczem zaproponował zamiast toastu zachowanie jednominutowej ciszy.

Wyrok w sprawie p. Wojewódzkiego

Nasz warsz. korespondent telefonuje:

Wczoraj po kilkutygodniowych obradach zebrał się sąd marszałkowski, powołany do zbadania afery p. Wojewódzkiego, by przed wydaniem wyroku rozpatrzeć materjał, zebrany w czasie posiedzeń sądu.

Wyrok sądu marszałkowskiego będzie wydany prawdopodobnie w połowie przyszłego tygodnia.

Sprawy rolnictwa tematem konferencji z w.-premjerem Bartlem

WARSZAWA, 27-go lutego. — (PAT). Dzisiaj o godzinie 10-ej rano w gmachu prezydjum rady ministrów odbyła się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla konferencja przedstawicieli drobnego rolnictwa. Tematem konferencji były 2 zagadnienia: sprawa reformy rolnej oraz sprawa spółdzielczości rolniczej.

Po zagajeniu konferencji przez wicepremjera Bartla wysłuchano szeregu referatów nad sprawą reformy rolnej, po których rozwinęła się niesłychanie żywa i stojąca na bardzo wysokim poziomie dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele różnych organizacji rolniczych.

Przebieg dyskusji uwidocznił, że istnieje możliwość uzyskania zgodności między stanowiskiem większych właścicieli ziemskich i drobnych.

Następnie konferencja przeszła do omawiania sprawy spółdzielczości rolniczej.

Porozumienie w Chinach pomiędzy walczącemi armjami?

LONDYN, 27 lutego. (PAT). — „Observer" donosi z Szanghaju, że według obiegających tam pogłosek, doszło za pośrednictwem delegatów japońskich do porozumienia między kantończykami a wojskami północnemi.

Odpowiedź Sowietów na notę angielską

MOSKWA, 27.2. (PAT). Rada komisarzy ludowych ustaliła tekst odpowiedzi na ostatnią notę angielską.

Katastrofa kolejowa pod Piotrkowem
Dwa pociągi towarowe wpadły na siebie

W sobotę wieczorem o godz. 10-ej między stacjami Piotrków i Rozprzą nastąpiła katastrofa kolejowa.

Nie nastąpiło w tym wypadku, jak zwykle, spotkanie dwóch pociągów, idących w przeciwnych kierunkach, ale właśnie w jednym kierunku. Ze stacji Piotrków został wyprawiony pociąg towarowy w stronę Rozprzy, nim ów pociąg dojechał do posterunku Milejów, został ze st. Piotrków wyprawiony następny pociąg towarowy w tymże samym kierunku po tejże linji. I ten drugi pociąg towarowy wjechał w koniec pierwszego pociągu towarowego. Wskutek spotkania 8 końcowych wagonów pociągu towarowego zostało zdruzgotanych. Wobec powyższego została zatarasowana linja kolejowa. Na miejsce wypadku przybył prezes dyrekcji warszawskiej inż. Bieniecki, oraz wyższe władze dyrekcyjne, które prowadzą energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawcy katastrofy. Istnieje przypuszczenie, iż dyżurny ruchu st. Piotrków przed czasem wypuścił drugi towarowy pociąg, gdy pierwszy jeszcze nie zdążył dojechać do bloku na posterunku Milejów. Wskutek zatarasowania toru uległy znacznemu opóźnieniu pociągi osobowe, idące z Warszawy i do Warszawy. Pociąg krakowski, który przychodzi o godz. 6 rano, przyszedł w dniu wczorajszym o godzinie 12 i pół po południu. Pociąg, który wyszedł w sobotę o 9 wieczorem do Krakowa, po przyjeździe do Piotrkowa, stał do godziny 8 rano. Władze kolejowe przystąpiły z całą energją do jaknajszybszego oczyszczenia toru, co zostało uskutecznione w niedzielę o 9 rano. Wypadków z ludźmi nie było. W niedzielę w południe została przywrócona normalna komunikacja. (O)

Wizyta ministrów w Katowicach
Opóźnienie wskutek katastrofy kolejowej

KATOWICE, 27 (PAT). Z powodu katastrofy na linji Piotrków-Rozprza zapowiedziany na godz. 8-mą rano przyjazd do Katowic ministrów Zalewskiego i Kwiatkowskiego, opóźnił się o kilka godzin, tak że zastąpił o godz. 12 w poł.

Na dworcu w Katowicach powitali pp. ministrów wojewoda śląski dr. Grażyński w otoczeniu urzędników województwa oraz reprezentantów władz i urzędów państwowych oraz samorządowych.

Z dworca kolejowego odjechali ministrowie do Chorzowa. Po zwiedzeniu Chorzowa, udali się do prywatnego mieszkania wojewody, gdzie odbyło się śniadanie na cześć ministrów, wydane przez wojewodę śląskiego d-ra Grażyńskiego.

W śniadaniu m. in. przyjęli udział oprócz ministrów, biskup Lisiecki oraz marszałek sejmu śląskiego Wolny i prezydent miasta dr. Górnicki.

W czasie przyjęcia przemawiali wojewoda Grażyński i minister Zaleski, który podkreślił fakt, że ludność Górnego Śląska, mimo wiekowej niewoli, zachowała polskość.

Po śniadaniu ministrowie przyjęli delegatów „Volksbundu", z posłem Ulitzem i Donnersmarkiem na czele. Delegacja przedstawiła ministrom dezyderaty szkolnictwa mniejszościowego.

Ministrowie przyjęli życzliwie przedstawione im postulaty i obiecali rozpatrzeć je w granicach obowiązujących przepisów konwencji genewskiej.

Następnie zostali przyjęci delegaci związku obrony kresów zachodnich. Delegaci wręczyli ministrowi Zalewskiemu memorjał w sprawie szkolnictwa na Górnym Śląsku.

O godz. 7-ej wiecz. udali się ministrowie ze swem otoczeniem oraz w towarzystwie p. wojewody Grażyńskiego do Królewskiej Huty gdzie zarząd fabryki chorzowskiej wydał na ich cześć w hotelu Polskim obiad.

O godz. 10 m. 10, wyjechali ministrowie z Katowic, żegnani na dworcu przez wojewodę Grażyńskiego w otoczeniu naczelników wydziałów oraz przedstawicieli wielkiego przemysłu.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do kinoteatru „CZARY"
Ważny na dzień 28 lutego 1927
W programie obraz: „Banda krwawego Jima"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 75 groszy

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do kinoteatru „LUNA"
Ważny na dzień 28 lutego 1927
W programie obraz: „Świątynia Bogini Miłości"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse do g. 6 zł. 1.25 po g. 6 zł 2.00.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do kinoteatru „REDUTA"
Ważny na dzień 28 lutego 1927
W programie obraz: „Najukochańsza żona Maharadży"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse od g. 6 zł. 1.50 po g. 6 zł. 2.00

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do kinoteatru „RECORD"
Ważny na dzień 28 lutego 1927
W programie obraz: „Biały Cowboy"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 60 groszy.

Ustalony program prac

międzynarodowej konferencji ekonomicznej

Cenne publikacje. - Rzeczowe referaty mają zapobiec gadatliwości. - Handel znajdzie zrozumienie na konferencji. - Obrona przemysłu i rolnictwa. - Ciekawe oświadczenie sira A. Balfoura

Jak wiadomo, sekretarjat ligi narodów służy za fundament i podstawę dyskusji uczestników międzynarodowej konferencji ekonomicznej, mającej się odbyć 4 maja r. b.

Program konferencji ustalony przez sekretarjat ligi narodów, obejmuje następujące działy:

Przedewszystkiem poświęci się bardzo wiele miejsca i czasu sprawom ogólnej natury, ujętym w rubryce „wszechświetowa sytuacja gospodarcza". Wchodzą tu w rachubę poszczególne charakterystyki i wyświetlenie problematów gospodarczych pojedyńczych krajów i państw; następnie — analiza przyczyn zachwiania się i zrujnowania międzynarodowej równowagi w przemyśle i handlu; wreszcie uwypuklone zostaną tendencje i prądy gospodarcze, wzmacniające pokój wszechświatowy.

Celem skoncentrowania wszystkiego materjału oraz zabezpieczenia się przed zbytecznem wydłużeniem dyskusji, opracowano pięć nadzwyczaj cennych publikacji, które obejmują statystyczny materjał i przegląd rozwoju gospodarczego, od chwili wybuchu wojny europejskiej. Są to: bilansy handlowe i płatnicze największych krajów za czas od 1911 do 1925 r., memorjały o rezerwach kruszczowych i centralnych bankach emisyjnych za czas od 1913 do 1925 r., jak również o zagranicznych operacjach finansowych, sprawozdanie międzynarodowych izb handlowych o systemach celnych i wreszcie memorjał o produkcji i handlu ze szczególnem wyróżnieniem praźródeł produkcji żywnościowej i surowców.

Bardzo ważnym działem programu konferencji ekonomicznej jest zagadnienie o handlu. Doskonale znając sprawę warunków, umożliwiających rozwój i rozkwit handlu, postawiono na czele tego punktu obrad ustęp o wolności w handlu. Podlegać tu będą w dyskusji referaty: o zakazach wwozu, wywozu i ograniczeniach, o monopolach i temu podobnych regulacjach w handlu, o stosunku prawnym danego państwa względem obcych obywateli, biorących udział w życiu gospodarczo-finansowem tegoż państwa, jak również o stosunku państwa do zagranicznych towarzystw.

Drugi ustęp programu o handlu poświęcony jest sprawom celnym, trzeci — zajmuje się wyszukiwaniem metod bezpośredniej opieki nad handlem, a czwarty ustęp traktuje sprawę przeciwdziałania obniżeniu się siły nabywczej konsumenta.

Literatura, mająca posłużyć za podstawę rozważaniom i publicznej dyskusji konferencji na temat handlu, jest bodaj czy nie najbogatsza i najobfitsza. Niestety prace te znajdują się w stadjum zakończenia i nie zostały jeszcze opublikowane.

Wystarczy wymienić, że przewidziana jest publikacja 18 referatów na temat ceł, podatków, tranzytów eksportu i ograniczeń, subsydjów i t. p.

Najważniejszą częścią tych wszystkich prac będzie prowizorjum układu o ograniczeniach wwozu i wywozu, które ma się stać podkładem do międzynarodowej konferencji dyplomatycznej.

SPRAWY PRZEMYSŁU.

Międzynarodowa konferencja ekonomiczna wkrótce ogłosi niezmiernie ciekawe prace, rozpatrujące problem przemysłu z punktu widzenia korzyści i celowości wszechświata. Będą to: monografje przemysłów węglowego, żelaznego, stalowego, bawełnianego, jedwabniczego, okrętowego, chemicznego, elektrotechnicznego a możliwe, iż w czasie trwania obrad opracowane zostaną w miarę potrzeby inne gałęzie razem. Nie pominięte zostały w tych publikacjach sprawy karteli i standaryzacji, jak również sprawa technicznego wyszkolenia i wyboru personelu.

Porządek obrad o przemyśle dzieli się na trzy ustępy: sytuacja w najważniejszych gałęziach przemysłu, przyczyny trudnych warunków w przemyśle i wreszcie możliwość przedsięwzięcia środków pomocy i wsparcia dla przemysłu.

ROLNICTWO.

Wiele też miejsca poświęcono zagadnieniom rolnictwa. I w tej dziedzinie nagromadzony materjał nie został jeszcze wykończony do publikacji.

Czas trwania konferencji jest nie graniczony, tem niemniej przewidywany jest trzy lub czterotygodniowy okres obrad.

OŚWIADCZENIE P. BALFOURA.

Ciekawe oświadczenie o znaczeniu międzynarodowej konferencji ekonomicznej złożył prezydent międzynarodowych izb handlowych sir Artur Balfour w rozmowie z dziennikarzem. Zdaniem sira Balfoura znaczenie tej konferencji jest daleko większe niż znaczenie przypisywane konferencji finansowej w Brukseli. Najważniejszą okolicznością jest to, że dotychczas stroniąca od międzynarodowych zgromadzeń, Ameryka wyrzeka się roli jedynie obserwatora i przyjmuje czynny udział w pracach międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

Antysemityzm starczy za hasło

Dmowski wrócił ostatecznie do starych metod

Z Warszawy donoszą:

Jak się dowiadujemy od osoby blisko stojącej obozu Wielkiej Polski, na czele którego figuruje nazwisko Romana Dmowskiego, od szeregu tygodni odbywają się w obozie tym, jakoteż w pokrewnych organizacjach politycznych, narady celem opracowania wspólnej taktyki podczas przyszłych wyborów do ciał ustawodawczych, a nawet samorządowych. Jednem z najważniejszych zagadnień, nad któremu się bardzo długo zastanawiano, była sprawa podjęcia szerokiej naganki antysemickiej, ostatnio trochę „zaniedbanej".

Wyłoniły się dwa różne poglądy. Z jednej strony wskazywano, iż powrót do starych systemów agitacyjnych może wywołać wrażenie, iż obozowi brak jest pozytywnego programu, któryby przyciągnął tłumy.

Społeczeństwo jest więcej uświadomione politycznie, niżby się to wydawać mogło tym, którzy kierowali polskiem społeczeństwem przed kilku nawet laty; toteż antysemityzm surowy, bez celu określonego, takie sobie „huzia na żyda" nie przedstawia wartości w agitacji.

Propagowanie bojkotu ekonomicznego również da słaby efekt, gdyż ludność za drogo za taki bojkot zapłaciła.

Większość, przyjmujących udział w naradach, na czele z p. Dmowskim stanęła na innem zgoła odmiennem stanowisku. Naganka na żydowstwo jest dobrym, wypróbowanym środkiem; zależy tylko *w jakiej formie i w jakim stopniu* ją stosować.

Bojkot zaiste na nic się nie zda, natomiast zrobienie krzyku, że rząd obecny, dając żydom przywileje, oddaje całą władzę w ich ręce, może trochę „wziąć wyborcę".

Gdyby rząd zląkł się tego rodzaju krzyku i wstrzymał się z załatwieniem niektórych zagadnień żydowskich —dałoby to znów atut w ręce obozu, któryby rozpoczął agitację na nutę „Obóz ratuje Polskę przed żydami".

Ten ostatni pogląd zwyciężył i obóz można już zanotować pierwsze przejawy antysemickiej akcji obozu p. Dmowskiego.

Ostatni numer organu obozu p. t. „Drużyna" od początku do końca „poświęcony jest" sprawie żydowskiej.

Bratobójcze walki chińskie

zbliżają się pod Szanghaj

LONDYN, 27.2. (PAT). Wobec nieustannie zmniejszającej się odległości dzielącej wojska Sun-Czuan-Fanga i Czan-Szun-Czanga od wojsk kantońskich, sytuacja w Szanghaju staje się coraz bardziej naprężona. Jakkolwiek związek powszechny pracowników i robotników odwołał strejk dzięki czemu sytuacja w mieście stała się lżejsza, to jednak nie wszystkie jeszcze gałęzie wytwórczości i handlu podjęły pracę.

PEKIN, 27.2. (PAT). Akredytowany tu korpus dyplomatyczny przyjął jednomyślnie deklarację, w której w związku z wypadkami wojennymi w okolicy Szanghaju mogącymi mieć poważne następstwa dla bezpieczeństwa życia i mienia cudzoziemców, wyraża przeświadczenie, że dowódcy armji zwalczających się stronnictw podejmą wszelkie kroki, w celu zapobieżenia zajściom, któreby zmusiły władze cudzoziemskie do wydania we własnym zakresie niezbędnych zarządzeń. Podobną deklarację ogłosił poseł francuski w sprawie koncesji francuskiej w Szanghaju.

Ku czci prezydenta Mościckiego

Onegdaj odbył się w ambasadzie francuskiej bankiet ku czci prezydenta Mościckiego. Z bankietu tego podajemy ilustrację przedstawiającą prez. Mościckiego i min. de Laroche z małżonkami

Choroba Arcybaszewa

Z Warszawy donoszą:

Znany pisarz rosyjski M. Arcybaszew znajdujący się obecnie na emigracji w Polsce i wraz z p. Filosofowem, kierujący rosyjskim dziennikiem, drukowanym w Warszawie „Za Swobodu", ciężko zachorował. Według opinji lekarzy, cierpi on na meningitis na tle tuberkulicznem.

W ciągu ostatnich dwu miesięcy Arcybaszew chorował na zapalenie nerek skutkiem przebytej grypy. Choroba ta wyczerpała do ostatnich granic organizm pisarza, który wobec przebytej w młodości gruźlicy i obecnych ciężkich warunków życiowych, nie zdołał oprzeć się powrotnej gruźlicy. Tym jednak razem gruźlica padła na komórki mózgowe.

Znakomity pisarz znajduje się w oddziale bakterjologicznym szpitala im. Piłsudskiego pod opieką lekarzy, ze znanym bakterjologiem pułk. dr. Korwackim na czele. Choremu zrobiono kilka zastrzyków złota.

Czy ś. p. Marja Lubomirska zmarła śmiercią naturalną

Supozycje rodziny po 4 latach

Zamieściliśmy ostatnio wiadomość, iż do prokuratury warszawskiego sąd okrgow. wpłynęły podania o wszczęcie śledztwa w związku ze śmiercią siostry byłego regenta Zdzisława, ks. Marji Lubomirskiej, która zmarła w 1923 r. Obecnie należy stwierdzić, że sensacyjna ta wiadomość w szczegółach przedstawia się następująco:

Do prokuratury sądu okręgowego w Warszawie nikt nigdy nie wnosił żadnej podobnej skargi ani żądania ekshumacji, jedynie rodzina Lubomirskich przebywająca w Paryżu, zwróciła się do władz sądowych w Łucku zawiadamiając że istnieją pewne *przypuszczenia*, iż ks. Marja Lubomirska zmarła śmiercią nienaturalną. Łucki sędzia śledczy przesłał akta tej sprawy w drodze t. zw. rekwizycji sędziemu śledczemu do spraw rekwizycji w Warszawie, p. Choroszewskiemu, aby jeżeli uzna za wskazane, zarządził ekshumację zwłok pochowanej tu ks. Lubomirskiej.

Narazie więc sprawa znajduje się w stadium początkowem i wątpliwem, gdyż wszczęcie dochodzeń zależy od uznania sędziego, gdy dojdzie on do wniosku iż poszlaki zbrodni są istotne, jak i czy widoki śledztwa mają szanse wykrycia czegośkolwiek w 4 lata po śmierci rzekomej ofiary.

SZCZYT
odwagi, bohaterstwa, zimnej krwi, stalowych nerwów okazuje
WILLIAM DUNCAN
w sensacyjnym filmie, po raz pierwszy demonstrowanym w Łodzi, p. t.
„Pociąg błyskawiczny Nr. 2423"
Aktów 14.
Wkrótce w kinie „CZARY"

Kino „VICTORJA"
Kilińskiego 211.
Od wtorku 22 lutego do niedzieli 27 lutego włącznie.
Awanturniczo-sensacyjny dramat w 12 aktach p. t.
W GROCIE ZADŻUMIONYCH
W roli głównej Pearl White
Następny program: Następny program: od wtorku 1 marca
„Indyjski grobowiec"
Początek codz. o 6 p.p., w sobotę o 4 p.p. w niedzielę o 2 pp.
Ceny miejsc od 40 gr. do zł. 1.20.

P. Tadeusz Kamieński
prezesem sądu okręgowego w Warszawie

Dekret, powołujący dotychczasowego prezesa sądu okręgowego w Łodzi, p. Tadeusza Kamieńskiego na stanowisko prezesa sądu okręgowego w Warszawie, został podpisany. P. prezes Kamieński obejmuje funkcje prezesa sądu okręgowego w Warszawie ź dniem 10 marca r. b.

Dekret o martwym sezonie
podpisany

Wczoraj został podpisany dekret prezydenta Rzplitej w sprawie t. zw. „martwego sezonu". Jak swojego czasu donosiliśmy, ustawowy martwy sezon, w którym robotnicy sezonowi mają prawo do pobierania zasiłków ustawowych w razie bezrobocia wynosił 6 tygodni i wygasł z początkiem lutego b. r. W związku z tem zaprzestano wypłacania zapomóg robotnikom sezonowym. Naskutek starań posłów P. P. S., rząd postanowił wydać odpowiedni dekret przedłużający martwy sezon z 6 na 10 tyg. Obecnie martwy sezon obowiązuje od dn. 1 lutego.

Masowe egzekucje
za zaległe podatki

W całym kraju rozpoczęła się znów nowa fala masowych egzekucji za zaległe podatki. Urzędy skarbowe otrzymały nakaz przeprowadzenia przy pomocy jaknajostrzejszych środków egzekucji u tych kupców rzemieślników kramarzy i t. p. którzy zalegają z podatkiem obrotowym za r. 1925 i z podatkiem dochodowym za rok ubiegły. W sferach kupieckich zarządzenie to wywołało pewne zaniepokojenie, gdyż nie wszyscy jeszcze zdążyli wykupić patenty, w dodatku już czas najwyższy wpłacać ostatnie zaliczki na poczet podatku obrotowego. Wielu z zobowiązań podatkowych wywiązać się nie będzie mogło i w sferach kupieckich liczą się z możliwością nowej fali upadłości.

Urzędy skarbowe otrzymały polecenie by do 15 kwietnia b. r. ściągnąć zaległe podatki, po którym to terminie będą znów wysyłane nakazy płatnicze na nowy podatek obrotowy.

Koniec otwartych samochodów
Od przyszłego roku będą mogły kursować tylko zamknięte auta

Mimo poleceń władz doprowadzenia dorożek samochodowych do należytego stanu, zewnętrzny wygląd ich pozostawia dużo do życzenia, wobec ciężkich warunków ekonomicznych.

Stan ten spowodowany jest tą okolicznością, że zainteresowani, nie posiadając odpowiednich kapitałów, nabywają samochody używane najczęściej w opłakanym stanie doprowadzają je możliwie najtańszym kosztem do stanu używalności w celu okazania komisji technicznej. Latem samochody te kursują jako otwarte, zimą zaś otrzymują nadbudówki. Są one nader niewygodne, posiadają bowiem zbyt niskie i wąskie przejście.

Na gruntowny remont lub przebudowę karoserji, w celu zamiany typu samochodu otwartego na zamknięty, posiadacze ich nie mają środków.

Stan ten jednak utrzymać się długo nie da, gdyż obecny rok jest już ostatni dla tych samochodów, od 1 stycznia 1928 r. bowiem kursować będą mogły wyłącznie samochody zamknięte o czem powinny pamiętać osoby, lokujące ostatnie oszczędności właśnie w samochodach otwartych. Przeróbka otwartych dorożek samochodowych na zamknięte ułatwiona jest z tego względu, że nasz przemysł karoseryjny stoi bardzo wysoko i znacznie przewyższa odpowiednią gałąź przemysłu gdańskiego.

Uroczyste wręczenie sztandaru
31 p. Strzelców Kaniowskich
Prezydent Rzeczypospolitej niestety nie przybył

Wczoraj odbyło się w Zgierzu uroczyste wręczenie sztandaru 31 p. Strzelców Kaniowskich. W uroczystości wziął udział w charakterze przedstawiciela p. prezydenta Rzplitej szef kancelarji wojskowej płk. Zachorski, gen. Żeligowski i Wróblewski oraz dowódca korpusu nr. IV gen. Ledóchowski i dowódca 10 dywizji piechoty, gen. Małachowski.

O godz. 10-ej przed południem odprawił uroczystą mszę polową na rynku zgierskim biskup łódzki Tymieniecki. Po mszy świętej i poświęceniu sztandaru starosta powiatu łódzkiego Dychdalewicz, wygłaszając krótkie i podniosłe przemówienie w imieniu ludności powiatu, która sztandar ufundowała, wręczył go gen. Żeligowskiemu, wznosząc okrzyk na cześć prezydenta Rzplitej.

Okrzyk podjęty został z entuzjazmem przez kilkutysięczny tłum publiczności zebranej na rynku.

Z rąk gen. Żeligowskiego odebrał sztandar dowódca pułku płk. Vogel składając ślubowanie żołnierskie.

Uroczystość zakończona została defiladą przed przedstawicielem prezydenta Rzplitej, gen. Żeligowskim. W defiladzie, oprócz pułku, wzięły udział oddziały „Strzelca" „Sokoła", harcerstwa, straż ochotnicza ogniowa, delegacje szkół średnich oraz stowarzyszeń sportowych.

Po uroczystości odbyło się w szkole miejskiej śniadanie, w którem oprócz gości wojskowych wzięli udział wojewoda łódzki Jaszczołt, biskup Tymieniecki w otoczeniu wyższego duchowieństwa przedstawiciele prezydjum rady miejskiej i magistratu m. Łodzi, delegaci miast i sejmików województwa oraz szereg zaproszonych gości.

Wieczorem odbył się w salach „Grand Hotelu" w Łodzi bal wydany przez 31 p. Strzelców Kaniowskich.

„Pobyt" dla młodych adwokatów
Rząd jeszcze się do tej sprawy nie ustosunkował

Z Warszawy donoszą:

Celem wyświetlenia stanowiska sfer rządowych wobec coraz uporczywiej krążących pogłosek o przymusowem wysiedlaniu młodych adwokatów na prowincję, zwróciliśmy się do wiceministra sprawiedliwości p. Cara który wyjaśnił co następuje:

— Rząd się jeszcze nad sprawą młodej palestry nie zastanawiał; projekt wysiedlania na prowincję kiełkuje raczej w sferach samej adwokatury i posiada wiele podstaw słuszności. Jest rzeczą jasną, że inteligencja ciągnie do wielkiego miasta i że przeto w większych ośrodkach Polski mamy przeładowanie.

Powoduje to z jednej strony pauperyzację palestry, z drugiej zaś wywołuje to niezdrowe zjawisko brak wykwalifikowanych sił prawniczych na prowincji. Wobec braku adwokatów w bardzo wielu miejscowościach Rzeczypospolitej zmuszono rząd do mianowania całego szeregu obrońców prywatnych. Więcej tego rodzaju prawników mianować się nie będzie. Natomiast należy starać się o równomierne rozsiedlenie prawników po całej Polsce. Należy podkreślić, że warunki zarobkowe dla młodych prawników są na prowincji nader korzystne. Projekt wysiedlenia, raczej urządzania młodszych kolegów na prowincji, będzie wprowadzony dopiero po ogłoszeniu nowego statutu palestry, który zajmie się również tą sprawą.

Burda prawicowa na walnem zebraniu
Bratniej pomocy

Z Warszawy donoszą:

Onegdaj o godz. 7 wiecz. rozpoczęła się druga sesja walnego zebrania Bratniej Pomocy U. W., na której obok wyboru władz miał być załatwiony szereg ważnych i niecierpiących zwłoki spraw. Już agitacja, jaką w przeddzień zebrania rozpoczęły grupy korporancko wszechpolskie, wskazywała, iż zebranie będzie bardzo burzliwe. Obawy te okazały się — niestety — słuszne.

Na początku zebrania wszechpolacy postawili wniosek, który manifestował stanowisko młodzieży wobec wzmagającej się agresywności Niemiec i domagał się jaknajintensywniejszej obrony granic zachodnich. Jakkolwiek kilku członków komunizującej organizacji „Życie" wstrzymało się od głosu przewodn. zebrania p. Sieroszewski stwierdził, że wniosek przeszedł przez aklamację. Wówczas leader wszechpolaków p. Mosdorf zażądał głosowania imiennego, celem zaprotokułowania nazwisk wstrzymujących się od głosu, lecz przewodniczący, wychodząc z założenia, że wniosek manifestacyjny przeszedł przez aklamację, nie poddał tego wniosku pod głosowanie. Wśród niebywałej wrzawy prawica zgłasza wniosek o wyrażenie votum nieufności prezydjum, co zostaje uchwalone większością 364 głosów przeciwko 300. W ten sposób przewodniczący zebrania, który stwierdził, że wniosek w sprawie obrony granic przeszedł przez aklamację, został obalony przez wnioskodawców (!) co jaskrawie maluje tendencje młodzieży korporancko - wszechpolskiej.

Po szeregu deklaracji, w których potępiano bezwzględnie demagogję grup wszechpolaków, przeprowadzono nowe wybory do prezydjum, które objął p. Sokołowski, wybrany 409 głosami przeciw 405.

Z kolei miała się odbyć dyskusja nad sprawozdaniami ustępującego zarządu. Zaledwie jednak na trybunie pojawił się członek „Życia" p. Górski, młodzież prawicowa wszczęła nieopisany hałas, uniemożliwiając prowadzenie zebrania. Po kilkakrotnem odraczaniu obrad przewodniczący p. Sokołowski, widząc, iż nie zdoła przełamać destrukcyjnych nastrojów prawicy, zamknął wreszcie zebranie.

ŁODZIANIE!
Drżyjcie, albowiem
ISABEL JEANS
zawładnie waszemi sercami.
„ĆMY PARYSKIE"
wkrótce w „REDUCIE".

„Pociąg błyskawiczny Nr. 2420"
Zuchwałe przygody młodej dziewczyny, która usiłowała zrehabilitować niewinnie oskarżonego brata.
W roli głównej: — W roli głównej
WILLIAM DUNCAN
Aktów 14.
Wkrótce w kinie „CZARY"

Co usłyszymy dziś przez radjo?

WARSZAWA, 1111 mtr.

15.00 15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

Program pierwszego radjowego kursu rolniczo-handlowego, zarganizowanego przez polskie radjo pod protektoratem minsterstwa rolnictwa i dóbr państwowych, trwać będzie do 15-go marca r. b. włącznie.

15.40 Przemówienie min. rolnictwa i dóbr państwowych, p. Karola Niezabytowskiego.

16.00. Odczyt p. t. „O podstawach pracy wydajnej", wygłosi p. inż. Piotr Drzewiecki.

16.20. Muzyka i żywe słowo.

16.35. Najważniejsze wskazówki z hodowli bydła, wygłosi inż. M. Kwasieborski.

17.30—17.55. Odczyt p. t. „Nowe szkoły", wygł. p. Jan Hellman.

18.00. Transmisja muzyki tanecznej.

18.40—19.00. Rozmaitości.

19.00—19.25. 40-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego, lektor prof. Lucien Roquigny.

19.30—19.45. Komunikat rolniczy.

19.45—20.10. Odczyt p. t. „Rzut oka na całokształt dziejów sztuki", wygłosi p. Lech Niemojewski.

20.10—20.30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.

20.30. Koncert wieczorny. Muzyka operowa.

Sygnał czasu. Komunikaty prasowe

Najpiękniejszy stadjon europejski
ma powstać w Polsce!

Ostatnio bawiła w Gdyni komisja, celem zwiedzenia kotliny położonej nad morzem między Kamienną Górą a Radłowem. W kotlinie tej projektuje się założenie wielkiego stadjonu sportowego który według opinji fachowców będzie największym i najpiękniejszym stadjonem w Europie. Stadjon ten posiadałby naturalny amfiteatr na zboczach sąsiednich wzgórz, co zmniejszyłoby konieczny wydatek kapitału na jego uruchomienie. W najbliższym czasie wszczęte będą starania o przyznanie tego placu przez rząd radzie m. Gdyni.

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

Do sprzedania
garnitur miękkich mebli, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stolika i lustra. 1171-2
Zgłoszenia od 1—3 pp. Emilja 18, m. 5.

LUNA
Dziś i dni następnych!
Niebywały sensacyjny 18-akt. program!
3 bomby Fox-Filmu na ekranie!
I.
Przepiękny romans filmowy o cudownej wystawie i niebywale pięknych zdjęciach
„Świątynia Bogini Miłości"
W rolach głównych Czarowna i wiośniana Mary Philbin z „Burlka nad Wołgą" i bohater William Boyd i 1000 najpiękniejszych kobiet Ameryki
II.
Żywiołowy dramat o silnem napięciu i wielkim rozmachu
„Niewola ślubnej obrączki"
W rolach głównych cudowne gwiazdy ekranu
Jacqueline Logan i Margaret Livingston
oraz pamiętny bohater z filmu „Havoc"
WALTER Mc GRAIL
III.
Największa sensacja Ameryki i Europy!
„1000 kroków Charlestona"
Jak należy tańczyć Charlestona
Bezpłatny kurs tańca pod kier. paryskich mistrzów Charlestona
Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem M. CHWATA.

„Reduta"

Ostatnie dni!

Początek o g. 5-ej, ostatni seans o g. 10-ej.

„Najukochańsza żona Maharadży"

Monumentalny dramat egzotycznej miłości i poświęcenia w 12 aktach.

W rolach głównych **Gunnar Tolnaes i Karina Bell**

Dzieci a kino

Jeśli powstanie sztuki filmowej datuje się od początku obecnego stulecia to istnienie filmu, którego głównym bohaterem jest dziecko, nie ma za sobą nawet lat dziesięciu. Głównym powodem dopuszczenia dziecka do plejady gwiazd filmowych, była tęsknota zmęczonej powojennej ludzkości do najbardziej bezpośredniego obcowania ze szczerością, czystością i beztroską dziecka. Dobrym psychologiem był ów reżyser, który pierwszy zainteresował się dzieckiem, jako materjałem aktorskim. Wiedział, że człowiek powojenny ma dość polityki, wojen i wytężonej żmudnej walki o byt, natomiast tęskni gorąco za dzieckiem, które jest przecie personifikacją odradzającej się ludzkości, radości i ciepła. I reżyser ów nie zawiódł się w swych rachubach; pierwsze filmy, jakie się pojawiły z Jackie Cooganem, zostały tak entuzjastycznie przyjęte i tyle widzom wycisnęły łez serdecznych z oczu, że odtąd w amerykańskiej produkcji filmowej obrazy z dziećmi, jako głównymi bohaterami, zajęły poczesne miejsce.

Zaczęto na gwałt poszukiwać „Cooganów". Ale tu sprawa się nieco skomplikowała: okazało się, że o wiele trudniej znaleźć cudowne dziecko ekranu, niż dobrego aktora filmowego, bo oto dziecku obca jest wszelka obłuda nawet w szlachetnem, t. j. scenicznem tego słowa ujęciu. Dziecko nie potrafi wymusić na sobie odegrania scen, których nie chce odegrać, pozatem nie umie przezwyciężyć pewnej nieśmiałości, która je ogarnia na widok obcych ludzi prócz tego niesposób przecież wymagać od dziecka zdolności analizy psychicznej i wczucia się w psychikę reprezentowanej postaci. Można zatem liczyć tylko na dzieci obdarzone genjalną intuicją. Z tych to powodów aż do chwili obecnej poczet młodocianych aktorów filmowych jest nader nieliczny. Właściwie jest ich dwoje: Jackie Coogan i Bebby Peggy. Na tych dwóch postaciach najlepiej się uwidacznia fakt, jak niezwykłe i wielostronne zdolności posiadać musi takie dziecko-artysta.

Film, w którym gra dziecko-artysta jest znacznie przystępniejszy, a jednak piękniejszy, niż filmy nagrywane przez starszych. Skomplikowanie sytuacji życiowych jest dużo mniejsze niż w filmach „dorosłych" a jednocześnie pierwiastek uczuciowy jest tutaj doprowadzony do maximum. Jedno pełne ufności spojrzenie dziecka, nie przeczuwającego zasadzek życiowych, rozbraja nas. Jeden cichy wyrzut, wyzierający z pod niedomkniętych powiek, wzrusza i porywa ku sobie serca widzów.

Wielką jest zasługą filmu, że odkrył nową dziedzinę uczuć dotąd w sztuce aktorskiej nie wyzyskanych. Stąd też zrozumiała wdzięczność widza dorosłego, któremu pozwolono na godzinę bodaj oderwać się od coraz bardziej wytężonej pracy i trosk dnia powszedniego i przenieść się myślą w lepszą krainę dni „sielskich anielskich". Jeśli jednak od entuzjazmu dorosłych przejdziemy do szalonej radości dzieci, oglądających w kinie Jackie Coogana lub Bebby Peggy, wówczas nasunie się pewna ciekawa refleksja: czego one się cieszą? Czyżby i dzieci miały specjalną dziedzinę zainteresowań w sztuce filmowej?

Otóż sprawa przedstawia się nieco odmiennie; dziecko siedząc w kinie i oglądając dzielną sylwetkę dającego sobie radę w życiu chłopca, widzi swój ideał życiowy, a nawet więcej, widzi samego siebie. Bo nie zapominajmy, że dzieci dość często przeciwstawiają solidarnie swój świat dziecięcy naszemu światowi — światowi „dorosłych" i widząc perypetje życiowe małego Coogana, czy też jego bójki z chłopcami z podwórza, dziecko przenosi się w swój świat przeżyć osobistych.

Jaką istotną korzyść odnosi dziecko z oglądanych filmów? Odpowiedź znajdziemy w istocie sztuki kinematograficznej. Otóż istotą filmu jest zerwanie kajdan, wiążących widza z miejscem wykonania sztuki. Film jest ideologją ruchu, przenoszenia się z miejsca na miejsce jest apoteozą intensywności nowoczesnego życia. I w tem tkwi główny czynnik wychowawczy dla idącego pokolenia, które już w zaraniu swych lat uczy się od filmu uważać życie nowoczesne za sport, za wyścig szalony, w którym pierwszy przyjdzie do celu tylko ten, dla kogo ruch jest tożsamością życia.

Renee Grey.

Łodzianki i Łodzianie,

STRZEŻCIE SIĘ!

Albowiem:

IVOR NOVELLO

ukradnie wam miłość waszych pań, a

ISABEL JEANS

porwie wam serca waszych panów.

„ĆMY PARYSKIE"

wkrótce w **„REDUCIE".**

Zamaskowani rywale

mordują pana młodego na weselu

Z Grodna donoszą:

We wsi Dobrówka, w gm. Hoża (pow. grodzieński), w domu Antoniny Markowskiej odbywało się huczne weselisko córki Makowskiej z Orlukiem.

Zabawa wrzała w całej pełni, gdy po północy do izby wkroczyło kilkunastu zamaskowanych osobników, uzbrojonych w rosyjskie karabiny z obciętemi lufami. Oświadczywszy przerażonym gościom, że chcą się tylko pobawić napastnicy puścili się w tany z nieśmiejącemi oponować im dziewczętami.

W pewnej chwili jeden z zamaskowanych bandytów porzucił na środku izby swą tancerkę i skierował się w stronę stojącej na uboczu pary nowożeńców; opartą o męża pannę młodą pochwycił za rękę i ciągnął do tańca.

W Orluku krew zagrała.

Skoczył do zbója i schwytawszy go za gardło, począł dusić. Oczy wyszły z orbit dławionemu bandycie, gdy na pomoc towarzyszowi pośpieszyli inni bandyci.

Rozległ się trzask repetowanego karabinu, huknął strzał, pan młody z jękiem zwalił się na ziemię.

Powstało zamieszanie, z którego skorzystali napastnicy i wybiegłszy na dwór skryli się w ciemnościach nocy.

W domu rannemu Orlukowi rzucono się z pomocą, nadaremnie jednak; młodzieniec w kilka minut potem życie zakończył.

O napadzie dano znać do policji, która natychmiast wdrożyła energiczne śledztwo. Po kilku dniach udało się wpaść na ślady morderców, co doprowadziło wkońcu do aresztowania ich. Okazało się, że są to odpaleni konkurenci żony nieboszczyka, Konstanty Wojtkiewicz i Stanisław Szematowicz, którzy dobrawszy sobie do pomocy 12 kompanów postanowili doprowadzić na wesele do awantury i pana młodego zabić.

Wszyscy bandyci staną przed sądem doraźnym

Międzynarodowa wystawa hygieniczna

odbędzie się w końcu maja r. b. w Warszawie

Cała Polska a szczególnie jej sfery przemysłowe i handlowe, winny zainteresować się szczerze odbyć się mającą w końcu maja r. b. na terenie szkoły podchorążych w związku z 4-ym międzynarodowym kongresem medycyny i farmacji wojskowej, pod protektoratem p. prezydenta Rzeczypospolitej, międzynarodową wystawą sanitarno-higjeniczną w Warszawie.

Przewidziany jest w tym czasie zjazd przedstawicieli 46-ciu obcych państw, należących do ligi narodów, w liczbie około 3.000 osób, a jeśli wziąć pod uwagę, że w tym czasie odbędzie się również i wszechsłowiański zjazd lekarzy, to liczba ta przekroczy napewno 4.000 osób.

Pomijając już zupełnie zaszczyt, jaki spotyka kraj nasz po Paryżu, Brukseli i Rzymie, należy fakt ten oceniać również i pod kątem widzenia korzyści gospodarczych, z uwagi na możliwości eksportowe naszego przemysłu oraz handlu.

Impreza ta, popierana usilnie *przez czynniki rządowe, przy* czynnym współudziale przedstawicieli tychże oraz przy udziale wybitnych osób ze sfer społeczeństwa, nie ma na celu osiągnięcia zysków, jak to zwykle ma miejsce w tego rodzaju imprezach prywatnych.

Należyte poparcie tych usiłowań przez sfery przemysłowe i handlowe w swoim dobrze zrozumianym interesie, jest poprostu jedną z najważniejszych kwestji chwili obecnej a odpowiednie i godne zaprezentowanie się wobec zagranicy — kwestją honoru Polski i należnego jej wielkomocarstwowego stanowiska.

Przewidziane są odznaczenia honorowe oraz medale od komitetu wystawy, M. S. Wojsk. i min przemysłu i handlu.

Termin jest bardzo krótki, bo dzieli nas od otwarcia wystawy zaledwie okres niespełna trzech miesięcy. To też wzywamy sfery przemysłowe i handlowe do śpiesznego zgłaszania akcesu w wystawie, trzeba się bowiem liczyć, że miejsca może zabraknąć, gdyż zagranica nadsyła b. liczne i duże *zgłoszenia, nie można więc* odkładać tego na ostatnią chwilę.

—ooo—

Mord na tle porachunków partyjnych

Zwłoki zabitego w Styrze

Z Dubna donoszą:

W rzece Styrze, w pobliżu wsi Stawrów w pow. dubieńskim, podczas połowu ryb wieśniacy wyłowili zwłoki mężczyzny z dwiema ranami postrzałowemi w głowie.

W zabitym rozpoznano Stefana Pericha, mieszk. wsi Suchowki w pow. łuckim, który w październiku ub. roku przepadł w tajemniczy sposób. W toku dochodzenia ustalono, że zabójstwa dokonali członkowie bojówki komunistycznej: Modest Hawurski i Justyn Gierczun, którzy przed kilku tygodniami zbiegli do sowietów.

Zamordowanie Pericha nastąpiło z pobudek politycznych, aby uchronić bojówkę od „wsypy", gdyż zabity miał zamiar wydać członków tej antypaństwowej organizacji władzom.

Prócz Pericha, wyżej wspomniani Hawurski i Gierczun zasztyletowali w lecie r. ub. Stefana Pirogę, ze wsi Stawrowa, który będąc członkiem bojówki, wystąpił z niej potem i nakłaniał do wystąpienia innych.

Wszyscy się śmieją,

niema już czego skrywać

„Pani nie chce dzieci"

Redaktor i wydawca: **Marceli Sachs**

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86